

**Sygn. akt: I C 1282/22**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia del. Beata Bihuń
Protokolant:	Stażysta Karolina Tyc

po rozpoznaniu w dniu 24 marca 2023 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. W., B. R., A. R.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę lub zapłatę i ustalenie

I. Ustala, że umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z dnia 24.04.2008 r., zawarta pomiędzy powodami K. W. (w dniu zawarcia umowy R.), B. R., A. R., a (...) Bankiem Spółką Akcyjną z siedzibą w W., którego następcą prawnym jest pozwany (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., jest nieważna;

II. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki K. W. kwotę 385.909,75 zł (trzysta osiemdziesiąt pięć tysięcy dziewięćset dziewięć złotych i siedemdziesiąt pięć groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 3.11.2022 r. do dnia zapłaty;

III. w pozostałej części powództwo oddala;

IV. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powodów K. W., B. R. oraz A. R. kwotę 11.817,00 zł (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście złotych)

z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu,

w tym kwotę 10.817,00 zł (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

**sygn. akt: I C 1282/22**

## UZASADNIENIE

Powodowie K. W., B. R. oraz A. R. w pozwie wniesionym przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniosli o:

1. stwierdzenie, że umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z dnia 24 kwietnia 2008 r. zawarta przez powodów z (...) Bank S.A. z siedzibą w W. (poprzednikiem prawnym (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.) jest nieważna;
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki K. W. kwoty 385.909,76 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia 3.11.2022 r. do dnia zapłaty;

ewentualnie:

3. ustalenie, że powodów nie wiążą zawarte w w/w umowie kredytu postanowienia § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 zd. 2 – 4 i ust. 6 zd. 2 – 4 oraz, że umowa ma być wykonywana bez tych postanowień, z zastosowaniem pozostałych warunków umownych, w tym określonego w umowie oprocentowania kredytu,
4. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki K. W. kwoty 160.787,98 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia 3.11.2022 r. do dnia zapłaty;

Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że zawarli z (...) Bankiem S.A. z siedzibą W. (poprzednikiem prawnym pozwanego) umowę kredytu indeksowanego (mimo, że w umowie wskazano, iż jest to kredyt denominowany) do waluty szwajcarskiej, która jest nieważna, ponieważ zawiera klauzule abuzywne (klauzule waloryzacyjne), kształtujące prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające ich interesy. Klauzule te wprowadzają do umowy nieograniczone ryzyko kursowe w warunkach niedopełnienia przez pozwanego obowiązków informacyjnych. Powodowie nie zostali poinformowani o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu powiązanego z walutą obcą, a w umowie nie określono reguł ustalania kursów waluty CHF w „Tabeli kursów” obowiązującej w Banku. Powodowie nie mieli możliwości negocjowania umowy i nie mieli możliwości zweryfikowania zasadności i prawidłowości decyzji pozwanego odnośnie ustalonego kursu CHF, w związku z czym nastąpiło rażące naruszenie ich interesu jako konsumentów z uwagi na brak sprawiedliwego i uczciwego wyważenia praw i obowiązków stron umowy. Żądanie zasądzenia kwoty 385.909,76 zł powodowie wywodzili z treści art. 410 kc.

**Pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.** wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany podniósł również zarzut potrącenia i zatrzymania, a co do powództwa ewentualnego zarzut przedawnienia.

W obszernym uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany zaprzeczył przede wszystkim, że umowa zawierała klauzule abuzywne i jest nieważna oraz, że bank nie wypełnił obowiązku informacyjnego w zakresie dotyczącym ryzyka związanego z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do CHF, powodowie nie mieli możliwości negocjowania treści postanowień umownych, a bank kształtował kursy walut w sposób dowolny. W ocenie pozwanego zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu jest ważna i zgodna z obowiązującymi przepisami prawa, w tym z art. 69 prawa bankowego.

### **Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:**

Powodowie K. W., B. R. oraz A. R. zawarli z poprzednikiem prawnym powoda (...) Bank (...) S.A. w (...) Bankiem S.A. w W., w dniu 24 kwietnia 2008 r., umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...). Na mocy tej umowy Bank udzielił powodom kredytu w wysokości 379.000,00 zł „denominowanego (waloryzowanego) w walucie CHF” na okres 360 miesięcy od dnia 24.04.2008 r. do dnia 30.04.2038 r. (§ 2 ust. 1 umowy).

Umowa kredytu obejmowała finansowanie budowy lokalu mieszkalnego oraz miejsca parkingowego. (§ 3 ust. 1-2 umowy).

Kwota kredytu w CHF lub transzy kredytu miała zostać określona według kursu kupna dewiz dla ww. waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązująca w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu (§ 2 ust. 2). Nadto

umowa zawierała zastrzeżenie, że o wysokości wykorzystanego kredytu, wysokości odsetek w okresie karencji oraz wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w w/w walucie Bank miał poinformować kredytobiorców w terminie 7 dni od dnia całkowitego wykorzystania kredytu na zasadach określonych w Ogólnych Warunkach Kredytowania w Zakresie Udzielania Kredytów na Cele Mieszkaniowe oraz Kredytów i Pożyczek hipotecznych w (...) Banku S.A. (dalej: (...)) (§ 2 ust. 3 umowy).

Uruchomienie kredytu nastąpić miało w trzech transzach (189.500,00 zł, 94.750,00 zł, 94.750,00 zł) w formie przelewu na rachunek Dewelopera. Każda transza kredytu miała być wykorzystywana w złotych przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości transzy według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania danej transzy. (§4 ust. 1 i 1a umowy).

Oprocentowanie (stopę procentową) kredytu w całym okresie kredytu określono jako zmienną, stanowiącą sumę zmiennej stawki odniesienia oraz stałej marży banku w wysokości 2,25 punktów procentowych z zastrzeżeniami szczegółowo określonymi w ust. 6 i § 11a umowy. W dniu zawarcia umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 5,14 % w stosunku rocznym i było równe stawce odniesienia, którą jest stawka rynku pieniężnego LIBOR – 3 miesięcznego z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku, z ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc zawarcia umowy publikowana na stronie serwisu Reuters lub na jakimkolwiek ekranie zastępczym, powiększonej o marżę banku (§ 8 ust. 1-2 umowy).

Kredytobiorcy zobowiązani byli, po okresie wykorzystania kredytu, do spłaty kredytu z odsetkami w 354 malejących ratach miesięcznych, począwszy od 1 grudnia 2008 roku. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określona była w CHF. Spłata rat kapitałowo-odsetkowych następować miała w złotych, po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależeć miała od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości ww. kursu waluty miała wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorców kredytu. (§ 9 ust. 1-6 umowy).

Zabezpieczenie kredytu stanowiła hipoteka umowna kaucyjna do kwoty 758.000,00 złotych oraz cesja na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia lokalu mieszkalnego (§10 ust. 1 umowy).

Bank na pisemny wniosek kredytobiorcy mógł dokonać zmian w sposobie indeksowania kredytu na warunkach określonych w OWKM (§ 11 ust. 3 umowy).

Kredytobiorcy oświadczyli, że zostali poinformowani o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz że rozumieją wynikające z tego konsekwencje. Jednocześnie oświadczyli, że akceptują zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu w walucie, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu określone § 4 oraz warunków jego spłaty z § 9 umowy (§ 11 ust. 4 i 5 umowy).

W umowie i w ogólnych warunkach kredytowania nie zdefiniowano kursów kupna i sprzedaży CHF, ani nie wskazano, jak ustalana jest tabela, z której miały one wynikać.

W § 5 ust. 4 Ogólnych Warunków Kredytowania (OWK) w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe i pożyczek hipotecznych w (...) Banku S.A. wskazano, że w przypadku kredytów denominowanych w walucie obcej ustalona w złotych kwota pobranej przez Bank prowizji za udzielenie kredytu, o której mowa w Umowie jest denominowana (waloryzowana) w walucie kredytu i wyliczona według kursu sprzedaży dewiz dla danej waluty, zgodnie z „Tabelą Kursów” obowiązującą w Banku w dniu pobrania prowizji.

Stosownie do § 6 ust. 4 OWK, harmonogram spłat, przekazywany przez bank kredytobiorcom w dniu zawarcia umowy ma wyłącznie techniczny charakter i określa w sposób symulacyjny wysokość miesięcznych rat kapitałowo-odsetkowych.

W § 16 OWK, wskazano że na pisemny wniosek kredytobiorcy, bank może wyrazić zgodę na przekształcenie kredytu denominowanego (waloryzowanego) na kredyt złotowy, które nastąpi po przeliczeniu kwoty kredytu pozostałego do spłaty wraz z należnymi odsetkami według kursu sprzedaży dewiz dla waluty, w jakiej kredyt jest denominowany, zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu przekształcenia.

W dniu 05.12.2008 r. strony podpisały aneks, w którym zmieniły rodzaj rat kapitałowo – odsetkowych z malejących na równe.

(dowód: umowa kredytu k. 27- 31, aneks k. 32 – 33, Ogólne Warunki Kredytowania k. 34 – 39, odpis z księgi wieczystej k. 60 - 63)

Powodowie B. R. oraz A. R. są rodzicami powódki K. W., która miała mieszkać w lokalu, na kupno którego zaciągnięto kredyt. Powodowie zaciągnęli kredyt wspólnie, ponieważ K. W. nie posiadała zdolności kredytowej na zaciągnięcie go samodzielnie. Umowa kredytu indeksowanego do CHF została powodom polecona przez doradcę, ponieważ powodowie nawet łącznie nie posiadali zdolności na zaciągnięcie kredytu „w złotych”. Umowa powyższa zawarta została z powodami – jako konsumentami, za pomocą ustalonego wzorca umowy, a powodowie nie mieli możliwości negocjowania treści jej zapisów, umowa nie była z nimi indywidualnie ustalana, nie byli informowani o ryzyku wiążącym się z zaciągnięciem kredytu „w walucie obcej”, mechanizmie przeliczania zadłużenia z CHF na PLN i odwrotnie. Nie tylko nie sporządzono im żadnej symulacji, która pokazywałaby jak wzrośnie rata kredyt w przypadku zmiany kursu franka szwajcarskiego, ale zapewniano ich, że jest to waluta stabilna i że zmiany będą minimalne. Pracownicy banku nie mieli obowiązku wykonywania symulacji innej, niż opartej o aktualny kurs franka szwajcarskiego. Nie było też obowiązku informowania o metodologii tworzenia tabel kursowych. Również doradcy nie musieli posiadać tej wiedzy.

Powodowie wybrali poprzednika pozwanego banku, ponieważ B. R. oraz A. R. posiadali w nim konto i liczyli na lepsze warunki kredytu.

(dowód: zeznania świadka M. Ś. k. 177 – 178, zeznania powodów k. 178 - 179)

Kredyt został wypłacony w ratach ustalonych w umowie w dniach 28.04.2008 r., 30.07.2008 r. oraz 27.10.2008 r.

Kredyt spłacała wyłącznie powódka K. W., która w okresie od dnia 28.04.2008 r. do 31.10.2022 roku dokonała łącznie spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w wysokości 385.909,75 zł. W okresie od dnia 30.11.2022 r. do dnia 28.02.2022 r. powódka dokonała dodatkowo wpłat w łącznej kwocie 11.505,24 zł

(dowód: zaświadczenie k. 40 – 48, potwierdzenie wpłat k. 49 - 51, 171 - 174)

Pismem z dnia 23.10.2022 r. powódka K. W. wezwała pozwanego do zapłaty na jej rzecz kwoty 385.137,84 zł w terminie 7 dni od otrzymania wezwania.

(wezwanie k. 53 – 54)

Powodowie zdają sobie sprawę z konsekwencji płynących z ewentualnego unieważnienia umowy przez sąd (protokół k. 179, oświadczenie k. 52).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Roszczenie powodów o ustalenie, że objęta pozwem umowa kredytu jest nieważna, zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie dołączonych do akt dokumentów, a nadto w oparciu o zeznania powodów i zeznania świadka M. Ś., nie znajdując podstaw do podważenia ich wiarygodności. Również żadna ze stron ich nie kwestionowała. Odnośnie zeznań świadka M. Ś., zauważyć należy, że świadek nie brał udziału w zawieraniu umowy

z powodami, a jego zeznania dotyczyły ogólnych kwestii związanych z funkcjonowaniem i finansowaniem banku oraz konstrukcji umów takich jak sporna w tej sprawie, przy czym istotne były jego zeznania w części, w której wskazywał, że pracownicy banku nie mieli obowiązku wykonywania symulacji innej, niż opartej o aktualny kurs franka szwajcarskiego oraz, że nie było też obowiązku informowania o metodologii tworzenia tabel kursowych, a sami doradcy nie musieli posiadać tej wiedzy.

Złożone przez pozwanego razem z odpowiedzią na pozew prywatne ekspertyzy i stanowiska

(k. 131 - 151) Sąd potraktował jak dokumenty prywatne, albowiem zarówno w orzecznictwie ja i w literaturze ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym tzw. opinie prywatne nie stanowią dowodu zastępującego opinię biegłego sądowego wykonywaną na zlecenie sądu lub organu procesowego i nie są dowodem na okoliczności wymagające wiadomości specjalnych. Jak wskazał m.in. SN w wyroku z dnia 21.07.2016 r. w sprawie III CSK 668/15 jeżeli strona dołącza do pisma procesowego ekspertyzę pozasądową i powołuje się na zawarte w niej twierdzenia i wnioski opinię tę należy traktować jako część argumentacji faktycznej i prawnej przytaczanej przez stronę. Jeżeli strona składa taką ekspertyzę z intencją uznania jej przez sąd za dowód w sprawie, istnieją podstawy do przypisania jej znaczenia dowodu z dokumentu prywatnego w rozumieniu art. 245 kpc. Oznacza to, że pozasądowa opinia rzeczoznawcy stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która ją podpisała wyraziła zawarty w niej pogląd, nie korzysta natomiast z domniemania zgodności z prawdą zawartych w niej twierdzeń (vide: uzasadnienie wyroku SN z dnia 19.12.2012 r. w sprawie II CNP 41/12).

Sąd na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. pominął wnioski powoda i pozwanego (zawarte w pkt 5 pozwu oraz pkt 4 odpowiedzi na pozew) o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, jako dotyczące okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i powodując jedynie zbędne przedłużenie postępowanie i generujące niepotrzebne koszty. Przedmiotem postępowania było w pierwszej kolejności ustalenie czy zawarte w spornej umowie kredytu postanowienia mają charakter abuzywny, tj. ustalenia czy są one sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interes konsumentów i skutkują nieważnością umowy. Ustalenia te nie wymagają wiedzy specjalnej biegłego sądowego, a jedynie prawidłowego stosowania przepisów prawa. Z kolei analiza i ocena postanowień umownych w kontekście norm prawnych należy do Sądu.

Powodowie w pierwszej kolejności domagali się ustalenia nieważności zawartej przez nich umowy o kredyt na cele mieszkaniowe (...) z dnia 24.04.2008 r. Tytułem roszczenia ewentualnego żądali ustalenia, że wymieniona umowa kredytu zawiera wskazane przez nich postanowienia niedozwolone, które nie wiążą powodów.

Mając na uwadze tak sformułowane żądania pozwu, w pierwszej kolejności należy wskazać, że powodowie mają interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy czy bezskuteczności poszczególnych jej postanowień na podstawie art. 189 k.p.c. Zgodnie z art. 189 k.p.c. można domagać się stwierdzenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, jeżeli strona ma w tym interes prawny, rozumiany jako obiektywną potrzebę usunięcia wątpliwości lub niepewności co do istnienia lub charakteru stosunku łączącego ją z inną stroną. Przyjmuje się, że interesu w wytoczeniu powództwa o ustalenie nie ma, jeżeli swój cel strona może osiągnąć formułując dalej idące żądanie, które będzie czynić zadość jej potrzebom, np. w formie żądania zwrotu świadczeń spełnionych na podstawie nieistniejącego lub nieważnego stosunku prawnego. Jednak w okolicznościach rozpoznawanej sprawy sformułowanie takiego roszczenia nie doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości co do stosunku prawnego i nie zakończy definitywnie sporu na wszystkich płaszczyznach tego stosunku oraz nie zapobiegnie ewentualnym sporom w przyszłości, stąd sytuacja powodów nie zostanie jednoznacznie określona.

Stąd interes prawny powodów w wystąpieniu z żądaniem pozwu polega na prawie do definitywnego usunięcia niepewności prawnej. Ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny eliminuje niepewność co do tego, na jakich zasadach będą miały miejsce ostateczne rozliczenia pomiędzy stronami, co usunie obiektywny stan niepewności prawnej, kreując interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., który to interes musi tu być rozumiany szeroko.

Wskazana ocena jest już w zasadzie utrwalona w orzecznictwie Sądów Apelacyjnych dotyczącym tzw. „kredytów frankowych” i nie budzi wątpliwości.

Przyjęcie przez Sąd istnienia interesu prawnego po stronie powodów, co do żądań sformułowanych w pozwie, implikuje w dalszej kolejności dokonanie oceny ważności zawartej umowy i jej rzeczywistego charakteru, a następnie przeprowadzenie analizy umowy kredytowej w zakresie zawarcia w niej klauzul abuzywnych dotyczących mechanizmu indeksacji ewentualnego wpływu wyżej wymienionych klauzul na dalszy byt prawny całej umowy bądź jej poszczególnych postanowień.

Zgodnie z art. 58 § 1-3 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest też czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że udzielony powodom kredyt, wbrew zapisom umowy (§ 2 ust.1) miał charakter kredytu indeksowanego. Kwota kredytu była ustalona w PLN i dopiero w efekcie zabiegu waloryzacyjnego przeliczono ją na CHF. Fakt zawarcia umowy kredytu indeksowanego do CHF co do zasady nie był między stronami sporny. Sporny był natomiast między stronami charakter określonych postanowień umowy kredytu oraz inne okołokontraktowe czynności wzajemne stron.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tj. Dz. U. z 2020 r. poz. 1896) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Zawarta przez powodów umowa jest właśnie taką umową kredytu. W jej wykonaniu bank udostępnił kredytobiorcom określoną sumę kredytową w złotych. Kredytobiorcy byli natomiast zobowiązani do zwrotu w ratach kredytowych, z odsetkami i należnościami okołoumownymi. Zawarte w niej były essentialia negotii umowy kredytowej. Bank udzielał kredytu w łącznej kwocie 379.000,00 zł, a kredytobiorcy mieli to zwrócić uiszczając 360 miesięcznych rat kapitałowo-odsetkowych.

Na ocenę postanowień umowy nie ma wpływu fakt, że kwota udzielonego kredytu miała być indeksowana kursem waluty obcej przez przeliczenie wysokości sumy kredytowej wypłaconej w walucie polskiej na walutę obcą, ustalenie rat spłaty w walucie obcej i następnie przeliczanie wartości konkretnych spłat dokonywanych w walucie polskiej na walutę obcą i odpowiednio do tego określanie wysokości pozostałego do spłaty zadłużenia w tej właśnie walucie (CHF).

Art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. wprost przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. W orzecznictwie sądowym zgodnie przyjmuje się przy tym, że w omawianym przepisie chodzi o pieniądź polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca (wyroki SN w sprawie I CSK 4/07, I CSK 139/17, uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 339/06).

Postanowienia umowy wyraźnie wskazują, że Bank udziela kredytu w złotych polskich, a jego spłata następuje przez pobieranie należnych rat z rachunku prowadzonego również w tej walucie. Stąd nie budzi wątpliwości Sądu, że strony

zamierzały zawrzeć umowę kredytu bankowego w tej właśnie walucie, która była jednocześnie walutą zobowiązania, jak i jego wykonania.

Umowa stron zawiera zatem elementy przedmiotowo istotne, które mieszczą się w konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowią jej w pełni dopuszczalny oraz akceptowany przez ustawodawcę wariant, o czym świadczy nadto wyraźne wskazanie tego rodzaju kredytów (indeksowanych i denominowanych) w treści art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26 sierpnia 2011 r.

Istotą kredytu indeksowanego - z którym mamy do czynienia na gruncie rozpoznawanej sprawy - jest dodatkowo to, że strony umówiły się, że kwota kapitału kredytu wyrażona początkowo w walucie polskiej zostanie, w drodze indeksacji, przeliczona na walutę obcą i oprocentowana w sposób wskazany z umowie. Powodowie wnioskowali o kredyt określając jego kwotę jako indeksowaną do waluty wymiennej, tj. franka szwajcarskiego (CHF), który został wypłacony zgodnie z umową w złotych polskich, a wysokość zadłużenia w walucie kredytu CHF, obliczana była według kursu kupna waluty względem waluty krajowej, tj. złotych polskich, w momencie wypłaty środków pieniężnych (§ 2 ust. 2 umowy). W momencie wypłaty kredytu w złotych polskich, po stronie powodów powstało zatem zobowiązanie do zwrotu równowartości tej kwoty w walucie indeksacji.

W świetle postanowień umowy kredytu, zawartej pomiędzy stronami nie budzi wątpliwości, że strony zgodnie postanowiły, że kredyt adekwatnie do postulatu powodów zostanie im udzielony i wypłacony w złotych polskich i w tej samej walucie będzie odbywała się jego spłata, przy założeniu jednak, że w obu przypadkach będzie on indeksowany do kursu waluty obcej, czyli franka szwajcarskiego.

Mając na uwadze powyższe należy przyjąć, że faktyczna wysokość zobowiązania powodów była im znana w chwili podpisywania umowy i została określona w § 2 ust. 1 umowy na kwotę 379.000,00 zł. Kredytobiorcy zobowiązani byli do zwrotu tego świadczenia (udzielnego i wykorzystanego kredytu), tyle że według wartości ustalonej w klauzuli indeksacyjnej, dopuszczalnej z punktu widzenia art. 69 Prawa bankowego. W sposób oczywisty jest to związane z ryzykiem, że na przestrzeni obowiązywania umowy dojdzie do zmiany wartości tej waluty w porównaniu do polskiego złotego. Ryzyko to rekompensowane jest niższym oprocentowaniem tego typu kredytów. Różnica pomiędzy kursem kupna, a kursem sprzedaży waluty jest też oczywista dla każdego przeciętnego konsumenta. W tym miejscu powołać się można na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 maja 2012r., (sygn. akt II CSK 429/11), z którego wynika, że biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa), ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waloryzacji tego kredytu. Oznacza to, że w umowę kredytu bankowego, co do zasady, wpisana jest niepewność, co do wielkości ostatecznych kosztów udzielonego kredytu, które wiążą się z jego udzieleniem i które ostatecznie obciążą kredytobiorcę.

W ocenie Sądu, wykorzystanie mechanizmu indeksacji, co do zasady nie narusza ani natury prawa bankowego, ani przepisów Prawa Bankowego. Nowelizacja Prawa Bankowego z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz. U. z 2011.165.984), także dopuszcza zawieranie umów kredytów indeksowanych do walut, jednak od tego czasu w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, essentialia negotii umowy stanowi też zawarcie szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4a). Umowy kredytów indeksowanych do waluty obcej mogły i nadal mogą funkcjonować w obrocie i same w sobie nie są sprzeczne z powszechnie obowiązującymi przepisami ustawy - prawo bankowe.

Nadto wskazać należy, że umowa stron była dopuszczalna w świetle treści art. 353<sup>1</sup> k.c., zgodnie z którym strony zawierając umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Istota zawartej przez strony umowy polegała na stworzeniu przez Bank możliwości wykorzystania przez powodów określonej kwoty pieniędzy w walucie polskiej z obowiązkiem zwrotu w określonym czasie jej równowartości wyrażonej przez odniesienie do miernika w postaci kursu waluty szwajcarskiej. Brak przy tym podstaw do przyjęcia, że był to kredyt w walucie obcej, niezależnie od tego, w jaki sposób, z jakich źródeł i w jakiej walucie powodowie pozyskiwali środki na spłacenie pozwanemu kwoty kredytu, a nadto jak pozwany księgował te kredyty w swoich księgach rachunkowych po ich udzieleniu, skoro przedmiotem zobowiązań obu stron od początku była waluta polska.

Ryzyko zmiany kursu waluty obcej przyjętej jako miernik wartości świadczenia w walucie polskiej z zasady może wywoływać konsekwencje dla obu stron – w przypadku podwyższenia kursu, podwyższając wartość zobowiązania kredytobiorcy w stosunku do pierwotnej kwoty wyrażonej w walucie wypłaty, a w przypadku obniżenia kursu - obniżając wysokość jego zadłużenia w tej walucie, a tym samym obniżając wysokość wierzycelności Banku z tytułu spłaty kapitału kredytu w stosunku do kwoty wypłaconej.

Mając na uwadze powyższe nie sposób uznać, aby konstrukcja umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej była sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego, skoro ryzyko takiego ukształtowania stosunku prawnego obciąża, co do zasady, obie strony. Nie ma również przeszkód, by strony w umowie określiły sposób ustalania kursu dla uniknięcia wątpliwości na tym tle w toku wykonywania umowy. Umowy tego rodzaju wiążą się ze znacznym ryzykiem dla kredytobiorców, ale na poziomie porównywalnym z niewątpliwie dopuszczonym przez prawo kredytem walutowym, wypłacanym i spłacanym w CHF. Powodowie, zawierając umowę kredytu, nie znajdowali się w nietypowej sytuacji, w szczególności nie działali w warunkach konieczności finansowej. Zamieszczenie postanowień w tym zakresie samo w sobie nie narusza zatem przepisów prawa, zasad współżycia społecznego, ani nie jest sprzeczne z naturą zobowiązania kredytowego.

Istotą sporu stron nie jest jednak sama konstrukcja umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, ale sposób konstrukcji mechanizmu indeksacji zastosowany przez pozwanego w umowie zawartej ze stroną powodową.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszając jego interesy, nie są wiążące, jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Zgodnie z utrwalonym już stanowiskiem orzecznictwa „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym dla uznania, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (vide - wyrok SA w Warszawie z 14.06.2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12). Brak "uzgodnienia indywidualnego" dla postanowień inkorporowanych do umowy ma miejsce nie tylko wtedy, gdy konsument związany jest wzorcem z mocy art. 384 k.c., ale także wtedy, gdy doszło - za zgodą obu stron - do inkorporowania wzorca, albo niektórych jego postanowień, do treści umowy. W takiej bowiem sytuacji można mówić o "postanowieniach umowy przejętych z wzorca". Takie postanowienia wzorca, mimo odmiennego od określonego w art. 384 k.c. trybu wiązania, nadal nie są postanowieniami "uzgodnionymi indywidualnie", chyba że konsument miał na ich treść "rzeczywisty wpływ". "Rzeczywisty wpływ" konsumenta nie zachodzi, jeżeli "wpływ" ten polega na tym, że konsument dokonuje wyboru spośród alternatywnych klauzul sformułowanych przez przedsiębiorcę (W. Popiołek: Kodeks cywilny Komentarz do art. 1-449 10. Tom I, red. prof. dr hab. Krzysztof Pietrzykowski, 2015, Wydawnictwo: C.H. Beck, Wydanie: 8; M. Bednarek, w: System PrPryw, t. 5, 2013, s. 761; M. Jagielska, Nowelizacja Kodeksu cywilnego: kontrola umów i wzorców umownych, MoP 2000, Nr 11; M. Lemkowski, Materialna ochrona konsumenta).

W sprawie było poza sporem, że kredytobiorcy w dacie zawierania umowy kredytu, występowali jako konsumenci. Okoliczność ta nie była w szczególności kwestionowana przez pozwanego.



W świetle materiału dowodowego sprawy, w szczególności zeznań powodów, a także treści samej zawartej przez nich umowy kredytu, nie budzi wątpliwości, iż przy zawarciu umowy pozwany posłużył się wzorcem umownym, a kredytobiorcy nie mieli żadnego realnego wpływu na ukształtowanie postanowień umownych, poza wyrażoną w PLN kwotą kredytu oraz liczbą i rodzajem rat spłaty. Brak także dowodu by postanowienia umowy, w tym odnoszące się do mechanizmu indeksacji, a w szczególności kwestionowane w pozwie postanowienia § 2 ust. 1, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 i 6, były wynikiem porozumienia stron, tj. wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli, w wyniku rzetelnych negocjacji w ramach, których konsument miał realny wpływ na treść określonego postanowienia umownego (vide – m.in. postan. SN z 06.03.2019r., I CSK 462/18). Przeciwnie, powodowie zeznali, że poinformowano ich o braku możliwości negocjowania warunków umowy.

Wzorem było również samo oświadczenie powodów, że zostali poinformowani o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz że rozumieją wynikające z tego konsekwencje oraz, że akceptują zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu w walucie, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu określone § 4 oraz warunków jego spłaty z § 9 umowy (§ 11 ust. 4 i 5 umowy). Oświadczenie to zostało wpisane do samej treści umowy, nie zostało w żaden sposób wyodrębnione ani zaakceptowane, w związku z czym powodowie w chwili podpisywania umowy mogli nie zdawać sobie sprawy z jego złożenia.

Wobec powyższego należało dokonać oceny czy zakwestionowane w pozwie postanowienia umowy istotnie kształtowały prawa i obowiązki konsumenta (powodów) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszały ich interesy. Odpowiedź na powyższe musi być w ocenie Sądu twierdząca, zgodna z twierdzeniami pozwu.

W § 2 ust. 1 umowy wskazano, że na wniosek kredytobiorców bank udziela im kredytu w kwocie 379.000,00 zł denominowanego (waloryzowanego) w walucie CHF, na okres 360 miesięcy na zasadach określonych w Umowie i OWKM. W § 2 ust. 2 wskazano, że kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF lub transzy kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu. Z kolei w ust. 3 wskazano, że o wysokości wykorzystanego kredytu waloryzowanego w walucie CHF, wysokości odsetek w okresie karencji oraz wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w wyżej wymienionej walucie Bank poinformuje kredytobiorcę w terminie 7 dni od całkowitego wykorzystania kredytu na zasadach określonych w OWKM.

W § 4 ust. 1a umowy wskazano, że kredyt wykorzystywany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania danej transzy.

W § 9 ust. 2 wskazano, że wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określona jest w CHF. Spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku z dnia spłaty. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości w/w kursu waluty ma wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorcę kredytu.

Umowa o kredyt w żadnym miejscu nie informowała o sposobie ustalania kursu kupna i kursu sprzedaży przez pozwany Bank. O sposobie tym przedstawiciele Banku nie informowali klientów. W świetle zeznań świadka M. Ć. należy dodatkowo przyjąć, że mechanizm ten nie był również znany wszystkim pracownikom Banku.

Jak wynika z powyższego, kurs waluty szwajcarskiej, służący do przeliczania poszczególnych rat kapitałowo – odsetkowych, a także do ustalenia wysokości zadłużenia kredytobiorców w tej walucie, określany był samodzielnie przez pozwany Bank, kredytobiorcy nie tylko nie mieli żadnego wpływu na ten mechanizm, ale nie posiadali także żadnej wiedzy na temat sposobu dokonywania przez Bank ustaleń w zakresie kursu sprzedaży i kursu kupna waluty. W ocenie Sądu, przesądza to o abuzywnym charakterze w/w postanowień umowy, tj., iż kształtowały one prawa i obowiązki konsumenta (powodów)

w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszały ich interesy. Wyraża się to w tym, że przesłanki ustalenia określonej wysokości stosowanych kursów kupna i sprzedaży waluty nie zostały precyzyjnie, jasno i dokładnie określone w zapisach umowy stron, natomiast zmiana sposobu ustalania kursu pozostawała w zasięgu możliwości banku bez konieczności uzgadniania go ze swoimi klientami. Stąd postanowienia umowy, które przewidywały przyjęcie kursu kupna i kursu sprzedaży z tabeli kursów banku, jako zastrzegające dla banku swobodę kształtowania wysokości zobowiązania kredytowego muszą być uznane za abuzywne. W istocie naruszają one bowiem równość kontraktową stron i przerzucają na klienta banku całe ryzyko zmiany kursu waluty. Nie ma przy tym znaczenia, czy z takiej możliwości pozwany Bank skorzystał. Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Bez znaczenia pozostaje również sposób wykonania umowy stron w tym zakresie, w szczególności to, czy kursy stosowane u pozwanego w jej trakcie odpowiadały kursom rynkowym. W tym kierunku zbędne było w szczególności zasięganie opinii biegłego. Zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega bowiem badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, że postanowienia umowy i Ogólnych Warunków Kredytowania w Zakresie Udzielania Kredytów na cele Mieszkaniowe oraz Kredytów i P. Hipotecznych w (...) Banku S.A. kredytowania dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalone przez jedną ze stron umowy nie zostały uzgodnione indywidualnie z kredytobiorcą (powodami), a w zakresie przewidującym do rozliczenia wypłat kurs kupna, a do rozliczenia spłat kurs sprzedaży - ustalone samodzielnie przez bank – kształtowały zobowiązanie kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. W konsekwencji, zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. miały one charakter niedozwolony, a tym samym od początku i mocy samego prawa nie wiązały powodów.

Należy przy tym jednoznacznie wskazać, że oceny abuzywności dokonuje się na datę dokonania czynności – zawarcia umowy, a okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowienia (tak Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, Biuletyn Sądu Najwyższego 2018/6/9, tak też TSUE w wyroku z 20 września 2017 r., C-186/16).

Należy uznać, że zakwestionowane postanowienia umowy kredytowej dotyczyły przy tym świadczenia głównego stron (vide – wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 24 lutego 2022 r., I ACa 143/21), co znajduje potwierdzenie w licznych orzecznictwie Sądu Najwyższego, a także w wyroku TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r. wydanym w sprawie C-609/19. Okoliczność ta nie uniemożliwia jednak oceny tych klauzul pod kątem abuzywności. Postanowienia zawierające świadczenia główne także podlegają takiemu badaniu, o ile zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny (art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c.).

Takie rozwiązanie ustawowe wywodzi się z art. 4 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich i opiera się na założeniu, że postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, bo do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. Z tych właśnie przyczyn wymóg transparentności powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko to, by umowa była zrozumiała dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także by mógł on na jej podstawie oszacować - w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria - konsekwencje ekonomiczne wynikającego z niej zobowiązania (zob. np. wyroki TSUE z dnia 20 września 2017 r., C-186/16 pkt 43-45 oraz z dnia 30 kwietnia 2014 r., C-26/13 pkt 71-73 oraz 75).

Z tą ostatnią sytuacją mamy do czynienia w przypadku analizowanych postanowień umowy odnoszących się do mechanizmu indeksacji (klauzuli waloryzacyjnej).

Z kolei w wyroku z 26 marca 2019 r. w sprawach C 70/17 i C 179/17 (Abanca Corporación Bancaria SA przeciwko Albertowi Garcíi Salamance Santosowi oraz Bankia SA przeciwko Alfonsowi Antoniowi Lau Mendozie i Verónice Yulianie Rodríguez Ramírez, pkt 54) Trybunał Sprawiedliwości UE wykluczył z kolei, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Oznacza to, że nieuprawnione byłoby zastąpienie przez sąd postanowień niedozwolonych innymi, polegającymi np. na odwołaniu się do kursu walut stosowanego przez Narodowy Bank Polski. Możliwość takiej zmiany umowy przez sąd stałaby w sprzeczności z celami prewencyjnymi dyrektywy 93/13, gdyż przedsiębiorcy wiedzieliby, że nawet w razie zastosowania klauzuli niedozwolonej umowa zostanie skorygowana przez sąd w sposób możliwie najpełniej odpowiadający ich woli, a jednocześnie dopuszczalny w świetle przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18).

Oznacza to, że postanowienia dotyczące mechanizmu indeksacji podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. W przypadku uznania ich za niedozwolone, a tym samym za niewiążące kredytobiorcę, konieczne staje się też rozważenie skutków tego stanu rzeczy.

W ocenie Sądu, eliminacja z umowy wskazanych postanowień odnoszących się do mechanizmu indeksacji powoduje sytuację, w której luki te nie mogą być uzupełnione. W szczególności takiej możliwości nie daje przepis art. 358 § 2 k.c., który dotyczy możliwości określenia kursu waluty obcej, w której zostało wyrażone zobowiązanie, w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej. Nie ma natomiast zastosowania do sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na walutę obcą. Poza tym, wskazany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24 stycznia 2009 r.). Uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Brak jest także możliwości odwołania się do zasad współżycia społecznego czy ustalonych zwyczajów (art. 56 i 65 k.c.).

W ocenie Sądu, po usunięciu z umowy wskazanych powyżej niedozwolonych postanowień umownych, dalsze wykonywanie umowy nie jest możliwe. W tym zakresie Sąd podziela stanowisko, iż w tej sytuacji brak koniecznych składników umowy kredytu z art. 69 ustawy – Prawo bankowe, do których należą: oddanie przez Bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel oraz zwrot przez kredytobiorcę kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Eliminacja abuzywnych postanowień umowy uniemożliwi bowiem ustalenie wysokości poszczególnych rat kredytu, co należy do essentialia negotii tej umowy.

W okolicznościach sprawy należy także mieć na uwadze, że eliminacja z umowy postanowień dotyczących waloryzacji do waluty CHF odniesie także skutek w zakresie oprocentowania umowy. Stosownie do §8 ust. 1 umowy, oprocentowanie kredytu w całym okresie kredytowania jest zmienne i stanowiło sumę zmiennej stawki odniesienia oraz stałej marży Banku w wysokości 1,80 punktów procentowych. Z kolei zmienną stawkę odniesienia, zgodnie z §8 ust. 5, określono jako LIBOR 3 – miesięczny bez wskazania jakiej waluty miał on dotyczyć. Zważywszy, iż kredyt był waloryzowany do waluty CHF, należy przyjąć, iż miał to być LIBOR 3 – miesięczny dla tej waluty. Zauważyć przy tym należy, że zgodnie z definicją LIBOR (London InterBank Offered Rate) to referencyjna stopa oprocentowania, po jakiej kredytów udzielają sobie na rynku międzynarodowym w Londynie cztery główne banki: Bankers Trust, Bank of Tokyo, Barclays i National Westminster. Wskaźnik ustalany jest o godzinie 11:00 GMT, czyli o godzinie 10 czasu środkowoeuropejskiego (obowiązującego także w Polsce) i oblicza się go jako średnią arytmetyczną oprocentowania deklarowanego przez banki biorące udział w londyńskim panelu międzybankowym. Stawki LIBOR wyznaczają koszt pieniądza w zakresie 7 tenorów czasowych – ON, 1W, 1M, 2M, 3M, 6M, 1R, wskazujących na okresy kredytowania, gdzie stawka LIBOR ON dotyczy jednego dnia, LIBOR 1M jednego miesiąca, odpowiednio LIBOR 3M trzech miesięcy, a LIBOR 1R jednego roku. Należy przy tym mieć na uwadze, iż stawki LIBOR ustalone są oddzielenie dla każdej waluty, w szczególności oddzielnie dla znajdujących zastosowanie przy wyznaczaniu oprocentowania kredytów hipotecznych

w walutach takich jak frank szwajcarski (CHF), funt brytyjski (GBP), dolar amerykański (USD), jen japoński (JPY) oraz euro (EUR).

Stąd eliminacja z umowy postanowień wskazujących na odniesienie do waluty CHF, będzie skutkowałą również brakiem możliwości ustalenia „zmiennej stawki odniesienia” dla oprocentowania kredytu. Z kolei powyższe będzie skutkowałą brakiem możliwości ustalenia oprocentowania kredytu, a tym samym zaistnieniem sytuacji, w której pozostała część umowy, po eliminacji postanowień abuzywnych, nie będzie spełniała wymogów określonych w art. 69 ustawy Prawo bankowe, tj. nie będzie określała wysokości oprocentowania kredytu i warunków jego zmiany. Tym samym należy dojść do wniosku, iż dalsze wykonanie takiej umowy nie będzie możliwe jako sprzecznej z prawem w rozumieniu art. 58§1 k.c.

Eliminacja postanowień, wskazujących na odniesienie do waluty CHF, będzie oznaczała także zaniknięcie ryzyka walutowego, będącego podstawowym elementem umowy kredytu waloryzowanego do innej waluty, to z kolei skutkowałą będzie tak daleko idącym przekształceniem umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134). Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością) - wyrok SN z 11.12.2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344.

Mając na uwadze powyższe rozważania, na podstawie art. 189 k.p.c. przy zastosowaniu art. 385<sup>1</sup> k.c. Sąd ustalił w punkcie I wyroku, że zawarta przez powodów z (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W., poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) jest nieważna.

W pkt II wyroku sąd zgodnie z żądaniem pozwu zasądził na rzecz powódki K. W. kwotę 385.909,75 zł wraz z odsetkami od dnia 3.11.2022 r. do dnia zapłaty tj. kwotę jaką wpłaciła na rzecz pozwanego przez wniesieniem pozwu, albowiem zgodnie z poglądem przyjętym przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7.05.2021 r. w sprawie III CZP 6/21, w przypadku następczej nieważności umowy kredytowej po obu jej stronach powstają odrębne roszczenia o zwrot świadczeń nienależnie spełnionych. Ostatecznie zatem świadczenia te podlegają zwrotowi niezależnie od siebie, bez konieczności badania z urzędu, czy ich wzajemna wysokość prowadzi do powstania stanu wzbogacenia, który byłby miarą zwrotu różnicy między tymi świadczeniami. Sąd Najwyższy nadał wskazanej uchwale moc zasady prawnej, co oznacza, że będzie ona stosowana przez ten sąd również w innych sprawach.

Kwota 385.909,75 zł wynika z zaświadczenia Banku, którego pozwany nie kwestionował oraz z dowodów wpłat przedłożonych do pozwu. Pozwany kwestionował wprawdzie powództwo nie tylko co do zasady, ale i co do wysokości, jednak wyliczeniom tym nie przeciwstawił żadnych konkretnych wad, mimo że dysponuje narzędziami pozwalającymi na natychmiastowe zweryfikowanie wyliczeń przeciwnika. Nie wskazał przy tym, w czym upatruje nieprawidłowości czy też wadliwości obliczenia. Pozwany miał możliwość sprawdzenia, czy jest ono zgodne, a jeśli nie – podania stwierdzonych niezgodności, tym bardziej, że jest instytucją finansową zatrudniającą księgowych i analityków. To bank jest tą stroną umowy, która ma pełne możliwości ustalenia wysokości zobowiązania przy wszelkich założeniach.

Ponieważ w pozwie powodowie żądali zapłaty kwoty 385.909,76 zł, a z przywołanych wyżej dokumentów wynika, że w okresie przed dniem wniesienia pozwu, którego dotyczyło to żądanie, powódka wpłaciła kwotę 385.909,75 zł, w pkt III sąd oddalił powództwo w pozostałej części tj. do kwoty 0,01 zł.

Odnosząc się do okresu zasądzonych odsetek, zauważyć należy, że stosownie do art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania, natomiast zgodnie z art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W rozpoznawanej sprawie roszczenie o zapłatę opiera się na żądaniu powodów zwrotu nienależnego świadczenia,

które powodowie skierowali do pozwanego w dniu 25.10.2022 r. (k.54) z żądaniem jego spełnienia w terminie 7 dni, stąd mając na uwadze powołane art. 455 i art. 481 § 1 k.c., uzasadnione jest żądanie zapłaty odsetek od dnia 3.11.2022 roku.

Uwzględnienie żądania powodów ustalenia nieistnienia stosunku prawnego pomiędzy stronami z uwagi na nieważności umowy kredytu dezaktualizuje potrzebę odnoszenia się do żądania ewentualnego.

Sąd nie podzielił podniesionego przez pozwanego zarzutu zatrzymania i potrącenia, złożonych na wypadek ustalenia przez sąd nieważności umowy.

W pierwszej kolejności Sąd rozważył skuteczność zarzutu potrącenia jako dalej idącego i związanego z nim zarzutu spełnienia roszczenia. Przede wszystkim wskazać należy, iż skuteczność tego zarzutu jest zależna od skuteczności samego – potrącenia, jako czynności materialnoprawnej. Potrącenie jest instytucją prawa materialnego, czynnością materialnoprawną, której celem jest doprowadzenie do wygaśnięcia wzajemnych zobowiązań (art. 498 kc), drogą jednostronnego oświadczenia materialnoprawnego wywołującego skutek prawny, niezależnie od woli uprawnionego do wierzytelności objętej potrąceniem, od chwili złożenia go w taki sposób, ażeby druga strona mogła się zapoznać z jego treścią (art. 499 kc, 61 kc). Do takiego oświadczenia mają zastosowanie ogólne zasady co do sposobu i chwili złożenia oświadczenia woli wskazane w art. 60 i 61 kc. Jego skuteczność następuje z chwilą złożenia oświadczenia drugiej stronie, co z mocy art. 62 §1 kc oznacza dotarcie oświadczenia do adresata w taki sposób, że mógł on się zapoznać z jego treścią (wyrok SN z dnia 6 maja 2005 r., II CK 690/2004). Stosownie do art. 498 kc potrącenie może być skutecznie dokonane, jeżeli łącznie spełnione są następujące przesłanki: wierzytelności są wzajemne, co oznacza, że każda ze stron jest wierzycielem drugiej i jednocześnie jej dłużnikiem, są jednorodnej, wymagalne oraz zaskarżalne co oznacza, że mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Dodać w tym miejscu należy, że w zakresie przesłanki wymagalności, zgodnie z przeważającymi poglądami doktryny i orzecznictwa, przesłanka ta odnosi się jedynie do wierzytelności przysługującej wierzycielowi składającemu oświadczenie woli o potrąceniu. Do kwestii wymagalności odniósł się szeroko Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 5 listopada 2014 r. w sprawie III CZP 76/14 (publ. OSNC 2015/7-8/86, LEX nr 1532595, www.sn.pl, Prok.i Pr.-wkl. 2016/6/47, Biul.SN 2014/11/6, KSAG 2015/1/9), w którym wywodził, że pojęcie wymagalności nie zostało w prawie zdefiniowane. Zarówno w orzecznictwie, jak i piśmiennictwie pojęcie to bywa rozumiane różnie, przy czym różnice dotyczą powiązania tego pojęcia z terminem spełnienia świadczenia. Termin spełnienia świadczenia to czas, w którym dłużnik powinien wykonać swoje świadczenie w sposób należyty, zgodnie z art. 354 kc i 355 kc. W takim ujęciu termin spełnienia świadczenia określa, do kiedy najpóźniej świadczenie powinno być spełnione w sposób prawidłowy. Do końca upływu terminu spełnienia świadczenia dłużnik co do zasady nie ponosi negatywnych konsekwencji niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Bezskuteczny upływ terminu spełnienia świadczenia oznacza nienależyte wykonanie zobowiązania ze względu na kryterium czasu i w zasadzie powoduje rozpoczęcie stanu opóźnienia albo zwłoki, dlatego doniosłość prawną terminu spełnienia świadczenia wiąże się z upływem tego terminu, a nie jego nadejściem.

Odnosząc powyższe do okoliczności przedmiotowej sprawy zauważenia wymaga, iż oświadczenie w przedmiocie dokonania potrącenia nie zostało w ogóle przez pozwanego złożone. Nadto zdaniem Sądu na gruncie sprawy istniały przeszkody do jego złożenia albowiem roszczenie pozwanego w dacie sporządzenia odpowiedzi na pozew nie było wymagalne, a dodatkowo w ocenie Sądu niekategoryczny, ewentualny i warunkowy zarzut potrącenia zgłoszony, jak na gruncie niniejszej sprawy nie spełnia przesłanek z art. 498 k.c., art. 499 k.c. i następnych.

Odnosząc się do zarzutu zatrzymania, wskazać należy uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14.01.2023 r. w sprawie I ACa 481/22, które sąd podziela w całości, a w którym wskazano, że celem instytucji zatrzymania z art. 496 k.c. jest zabezpieczenie zwrotu spełnionego świadczenia, a nie samo spełnienie świadczenia na rzecz zgłaszającego stosowny zarzut (jak przy zarzucie potrącenia), prawo zatrzymania pełni wyłącznie funkcję zabezpieczającą. W konsekwencji, nie przysługuje prawo zatrzymania (wygasa, lub nigdy nie powstaje), gdy świadczenie strony składającej oświadczenie jest chronione w inny sposób, m.in. przez hipotekę nadal wpisaną w

księdze wieczystej. Sytuacja taka ma miejsce w niniejszym postępowaniu, ponieważ w księdze wieczystej lokalu, na zakup którego zaciągnięto kredyt, nadal jest wpisana hipoteka na rzecz pozwanego.

O kosztach postępowania orzeczono w pkt IV wyroku, na podstawie art. 98 §1 kpc poprzez obciążanie pozwanego obowiązkiem ich zwrotu na rzecz powoda w całości, stosownie do wyniku procesu. Koszty procesu po stronie powoda obejmowały uiszczoną opłatę od pozwu (1.000 zł), opłatę od pełnomocnictwa (17 zł), wynagrodzenie pełnomocnika (radca prawny) w stawce wynikającej z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (10.800 zł).